



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Gazeta Częstochowska

Redaktor Zygmunt Trzebiński.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

## II-ga Aleja № 43. TEATR „ODEON” W. KRZEMIŃSKIEGO (Najstarszy w Królestwie)

Od soboty 19 do wtorku 22 Lutego (włącznie) — Zupełna zmiana programu!  
**Szałenie** (dramat w kolorach) **Małż**, **Garybaldczyk** (dramat) **Ogród zoologiczny w Antwerpi** (zdjęcia z natury w kolorach) **Nasze służące** (komedia) **Przygody strażaka** (komedia)  
**Książniczka Nikotyna** (fantazja palacza)

Na scenie występy nowozaangażowanej **OPERETKI ze współudziałem**  
 Pani **BOLESŁAWSKIEJ**, wodewilistki teatru p. Myszkowskiego. **P. KRAWCZYŃSKIEGO**, tenora, i **P. REMBOWSKIEGO**, charakterystyka, artystów teatru Lubelskiego.

Odegraną będzie **Debiut panny Klary** Operetka w 1 akcie. — Reżyser **W Nynkowski**.

Zmiana programu i tki w każdą środę i sobotę. **W Kaloskopach** wystawiono: **Widoki Łodzi (2-a seria)**

Dzisiaj program **Podsz w Paryżu**



Teatr „ODEON”

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**MICHAŁ GREJNIEC**  
 w CZĘSTOCHOWIE,  
 I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej.  
 Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i od 3—7 wiecz. w niedzielę do 4 po p.  
 Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa, poświęconego krzewieniu zasad zębocznictwa wśród mas najszerszych p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k. Ządać w księgarniach! 20

**Dr. ZYGMUNT BEM**  
 w Częstochowie ul. św. Barbary Nr. 2.  
 Choroby wewnętrzne, weneryczne i dzieci.  
 Przyjmuje codziennie od 8—9 i pół rano i od 3—5 po południu.

**Kalendarzyk.**  
 Dziś: Maksymjana i Feliksa — Onosiawy  
 jutro: Jutro katedry św. Piotra w Aut. — Wrociśława,  
 Wschód słońca: go. 7 z 10  
 Zachód: 5 19  
 Przyjty dnia 2 godz. 55 min.  
 Dni historyczne: 1580. Koronacja Zygmunta Augusta w Krakowie. — 1809. Zdobycie Saragossy. — 1878 Zdobycie Ruszyczki.

— Repertuar teatralny.  
 Teatrzyk „Odeon” (Aleja II № 43)  
 Dziś: „Debiut panny Klary”, operetka w 1-ym akcie.  
 Teatr miejski—Dziś: „U felczera w małym miasteczku”, głośna humoreska w 1-ym akcie.

**Jutrzejszy obiad.**  
 1. Rosół consommé. Homar w majonezie. Rumsztyk. Zając z buraczkami.  
 2. Krupnik. Schab z kapustą. Jabłko smażone w cieście.

### Solidarność międzynarodowa.

Europa żyje obecnie pod znakiem solidarności. Solidarność ta wyraża się w różnych formach, a więc: w dobrej i w złej; w szczerości i w obłudzie; w obronie i w gnębieniu.

Uprytomnijmy sobie to na przykładach.  
 A więc w pierwszym rzędzie słów parę, o solidarności wobec kłęski żywiołowej, jaką zaskoczony został mózg i serce świata—Paryż.

I oto pod wpływem kłęski, ujrzelismy szereg faktów godnych zanotowania.

„Możni tego świata” zapomnieli — przez jedną chwilę o swej nienawiści dla nędzy, i wyśpowały się z worków Judaszowych srebrniki na biednych powodzian. Miejscowi i zagraniczni potentanci: Rotszylldowie, Morgan, Rockefeller i wielu innych, uprzytomnili sobie, że szary tłum to nie tylko stado owiec na których robić można miljardy, lecz bliźni którym w ciężkich chwilach przyjąć z pomocą wypada.

Jednym słowem, pod wpływem powodzi, przejawia się solidarność w jej najpiękniejszych formach.

Nie zapomnieli też o kłęsce powodzi kupcy parycy Korzystając z braku prowiantów na rynku, wyśrubowują ceny do niebywałych rozmiarów, pragnąc się z bogactw kosztów niedoli współbrać.

To „solidarność” kupiecka  
 Inny obrazek solidarności dali nam resorowie niemieccy, wydając protest w sprawie Finlandji.

Gracym oklaskiem powitalibyśmy ten objaw poczucia solidarności ludzi nauki.

Niestety zamiera serce, na samą myśl, że ci sami uczeni milczeli kiedy w Pozańskim katowami dzieci za używanie ojczystej mowy. Milczeli kiedy czterem milionom obywateli knebłowano usta paragrafem językowym. Milczeli kiedy ich kolega mąż nauki, Momsen, dowodził że należy zapewnić przewagę żywiołowi germańskiemu. Milczeli kiedy

dokonywano gwałtów nad Polakami. Więcej jeszcze nie tylko milczeli, ale przyklaskiwali.

Dlatego też protest profesorów niemieckich sprawiał wrażenie jedynie obłudnego fajerwerku, pozbawionego głębszego znaczenia etycznego.

Taka jest „solidarność” mężów nauki niemieckiej.

Objawem tragi-komicznej „solidarności” jest obecny komitet zjazdu słowiańskiego.

Jesteśmy świadkami coraz szerszej antypolskiej polityki nacjonalistów rosyjskich. Projekt odłączenia Chełmszczyzny, ograniczenie udziału Polaków w ziemstwach na Litwie i Rusi; Serbia pozostawiona na łup Austrii; walki Czechów z Polakami na Słazku. zachowanie się Rusinów w Galicji, wszystkie te objawy świadczą, że żyjemy w dniu „solidarności” słowiańskiej. A apostołami tej „solidarności” stają się hr. Bobrniński ze swoją kłiką, przewyższającą obłudą pangermanizm niemiecki, występujący równocześnie „pro Finlandia i contra Polonia”

Z której strony wiatr zawieje, wsząd przynosi nam objawy solidarności. Nawet postępową asymilacją żydowska poszła ręka w rękę, z komisją rabiniczną, dla opracowania nowych praw „trefu” i „koszeru”, dla samowolnego nałożenia, na ciemne masy żydowskie, nowych kajdan „ghetta”, a to w imię solidarności gminy z rabinami.

Żyjemy pod znakiem solidarności międzynarodowej.

B a l t y k.

### Falszywe świadectwa.

Jak wspominaliśmy, w ostatnich czasach zarządono rewizję świadectw dentystycznych i wykryto cały szereg nadużyć. Od praktykującego w Częstochowie lekarza-dentysty p. Michała Grejnieca otrzymujemy w tej sprawie wyjaśnienie następujące:  
 Opinia publiczna jest zaniepokojona codziennymi prawie wiadomościami o wykryciu i aresztowaniu t. zw. „falszywych dentystów”.

Wobec tego że interesy zdrowia publicznego wymagają zupełnie słusznie, aby opieka nad tak ważnym organem naszym, jakim są zęby i jama ustna leżała w ręku ludzi naukowo ku temu uzdolnionych, nie zaś osobników, którzy za kilkaset rubli nabyl sobie świadectwa, — uważam za stosowne wyjaśnić całą tę aferę brudną.

Naprzód zaznaczę, że kwestja fałszerstw nie dotyczy lekarzy-dentystów (po ros. zubnoj wracz; po niem. Zahn-Arzt), lecz dentystów zwyczajnych (po ros. dantist; po niem. Dentist). Wobec bliźkiego brzmienia w języku polskim tych dwóch tytułów, publiczność bardzo często nie odróżnia nawet różnicy pomiędzy temi obydwojma kategorjami specjalistów.

Otóż formacja dentystów zwyczajnych nie lekarzy-dtów ustala już w roku 1901, gdy rząd stosując się do uchwał zjazdów lekarsko-dentystycznych zabronił lekarzom-dtom zapisywania do nauki—dentystów.

Utworzyła się jednak szajka, na której czele stanęli Brigadir, Majfiss i inni, którzy namawiali młodych ludzi, szczególnie z sfer golarsko-fryzjerskich do nabycia świadectw fałszywych, notowanymi datą starą, że ten lub ów jeszcze przed 1901 r. był uczniem u lekarza-dentysty.

Świadectwa owe znalazły, niestety, chętnych nabywców, którzy obecnie za swoją łatwowierność i chęć korzystania z praw bez wszelkiej tu temu pracy — pokutują w więzieniu.

Osobnicy owi ogromnie szkodzili korporacji dentystycznej, gdyż obniżali jej wartość i znaczenie, rozpowszechniając mniemanie, że do spełniania tak ciężkiego i odpowiedzialnego zawodu jakim jest zębocznictwo—wystarczy...posiadanie kilkuset rubli na kupno świadectwa.

Z drugiej zaś strony poniżali samą wiedzę dentystyczną, gdyż publiczność źle przez tych fałszerzy leczona,—traciła zaufanie do całej korporacji lekarzy-dentystów i dentystów.

Wystąpił więc przeciw temu smutnemu objawowi koleży w różnych miastach Królestwa i Cesarstwa i skutkiem owych starań jest rewizja rzecz. r. stanu Bułatowa z Petersburga, który w samej tylko Łodzi wykrył 16 posiadaczy

## KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-ola, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1870. **WYKONUJĄCĄ RZĘDZĄ POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE.** Telefon Nr 260.

**RYDZE**  
 Biuro Techniczne

elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na dymów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, Skład materiałów technicznych i elektrotech.

świadczeń fałszywych i wkrótce też skieruje swe kroki do innych miast gub. Piotrkowskiej, skąd o ile słyszeliśmy spora liczba fałszywych dentystów już zbiegła.

## Z prasy rosyjskiej.

### Z powodu interpelacji Opolskiej.

P. B. Olszamowski pisze w „Rieczy” z powodu interpelacji opolskiej:

„Dnia 17 kwietnia 1905 r. pojawia się Najwyższy manifest o tolerancji, który nadaje katolikom prawo przywrócenia swoich kościołów, wskutek czego polacy składają podania o danie im możności skorzystania z tego prawa. Wtedy to właśnie prawosławne władze duchowne przy poparciu władz miejscowych starają się zagarnąć zamknięte kościoły i przerobić je na cerkwie! Czy taki stan rzeczy jest prawnym i czy odpowiada on zasadom słusności.

„Czy pragnienie polaków, którzy chcą odebrać swoje kościoły, daje powody do rzucania gróbów pod ich adresem?”

„Przypuszczamy, że nie można rozstrzygnąć kwestji, czy można kościoły przerobić na cerkwie wbrew woli jego byłych parafian, a więc jego właścicieli, na zasadzie tego względu, że w danej miejscowości daje się odczuwać potrzeba cerkwi.

„Jeżeli w danej miejscowości taka potrzeba istnieje, państwo i prawosławne społeczeństwo może i powinno własnym sumptem i na własnej ziemi pobudować cerkwie, ale nie może gwałcić cudzych praw!”

Ba! kiedyż łatwiej zabrać rzecz gotową, aniżeli „własnym sumptem” coś nowego zbudować.

## Pêle - Mêle.

—o—

— W Petersburgu, w tych dniach został założony kamień węgielny pod budowę meczetu muzułmańskiego. Ceremonji tej dopelnili Emir bucharski, który wręczył nacelnikowi miasta gen. Draczewskiemu 5000 rb. dla najbiedniejszych.

— W Tokio zatrzymała się grupa emigrantów rosyjskich składająca się z 400 osób. Partja ta udaje się na wyspy Hawajskie w celach zarobkowych.

— Niespodziewana śmierć sędziego śledczego Burcewa, w Kazaniu, który został tam wydelegowany z Petersburga dla dokonania rewizji miejscowego intendenty, wywołała najrozmaitsze komentarze w sferach sądowych. Wyrazane są przypuszczenia że śmierć ta nie była li tylko przypadkową.

SELMA LAGERLÖF.

## PORTRET MATKI.

—o—

Stary Mattson mieszkał w jednym ze stu domów, tworzących osadę przy — z kształtu, z rozmiaru, z drzwi i okien, że można by wziąć za jeden.

Wszystkie izby tej osady były wypełnione sprzętami jednakimi, we wszystkich oknach stały doniczki z jednakowymi kwiatami, na wszystkich komodach były te same muszle i korale, wszystkie ściany były ozdobione takimi samymi obrazkami. I, wedle staro go obyczaju, wszyscy mieszkańcy wiedli żywot jednaki.

Nad łóżkiem starego Mattsona wisiał portret jego matki. Otóż pewnej nocy, śniło mu się, że ów portret, wyszedł z ramek, zstąpił ze ściany i przemówił do niego w te słowa:

— Ożenisz się, Mattson.

Stary Mattson zaczął przekładać portretowi matki, że to jest niemożliwe: miał przecież lat siedemdziesiąt i dwa. Ale portret powtórzył jeszcze głośniej: „Ożenisz się, Mattson”.

Stary Mattson miał głęboką cześć dla portretu swej matki. Był to od lat wielu jego najlepszy doradca w ważnych i najważniejszych sprawach życia. Ilekroć coś chciał jego rady, zawsze na tym dobrze wychodził. Ale ten nowy rozkaz mocno go zafrasował; był w dziennej sprzeczności z opinią, jaką portret

— Z powodu kursujących pogłosek o wydaniu przez sąd szwajcarski Tatjanę Leontjewą, rewolucjonistki rosyjskiej, mieszkałą w Szwajcarii, postanowili wyrazić protest zbiorowy.

— W zeszłym tygodniu, jeden z wysokich urzędników szwedzkich, wydał prasę obiad — podczas którego wszyscy zebrani rozchorowali się z widocznymi oznakami zatrucia. Stan zdrowia chorych budzi poważne obawy. Podejrzewanym jest celowy zamach.

— W Kursku, zdemaskowana została szajka zawodowych szulerów, w skład której wchodził kwiat miejscowego społeczeństwa.

## KRONIKA.

—o—

— Ogólne zebranie Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego.

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie w Stow. Rzem.-Przemysłowe.

Zebrań zagał prezes Stow. p. Zochowski, zapraszając na przewodniczącego p. inż. Filipczyńskiego, na sekretarza p. Gembarzewskiego i asesora p. Gospodarka i Pogowskiego.

Po uczczeniu, przez powstanie, pamięci zmarłych członków, przystąpiono do odczytania sprawozdania za rok ubiegły.

Ze sprawozdania widzimy, że Stowarzyszenie pracowało w 3 kierunkach, oświatowym, społecznym i towarzyskim, w każdym z tych kierunków zdziałało dużo, jeżeli uwzględnimy, że zarząd spotykał się z wieloma trudnościami, jak czas wystawowy i usunięcie się pewnej części zarządu.

I tak: odbyło się 19 odczytów; w listopadzie utworzono szkołę dla dzieci członków, którą prowadzi p. Januszajtis; utworzono bibliotekę, która obecnie liczy 500 tomów; urządzono wycieczkę dla zwiedzania wystawy rzemieślniczej w Piotrkowie.

Dla przynęty członków, których Stow. liczy 514, aczkolwiek składiła opłacą za ledwie 180, rozszerzono salę, urządzono instalację elektryczną, wreszcie założono telefon.

Pod względem towarzyskim Zarząd wykazał dużo zabiegliwości. Urządzano stałe niedzielne zabawy, uroczajane popisami scenicznymi, zakończone tańcami. Na szczególne wyróżnienie zasługuje gościnność, jaką Stow. okazało pobratymczym instytucjom podczas zwiedzania wystawy, a mianowicie okazano pomoc i podejmowano wycieczki: Związku Rzemieślników Chrześ. m. Warszawy 4-jej sekcji rzemieślniczej przy Tow. Przemysłu i Handlu; szkoły słusarzy warszawskich i wycieczkę krawców

dotychczas wyrazą.

Mattson, choć zaśpany, pamiętał, co się stało, gdy po raz pierwszy chciał się żenić.

W chwili, gdy się ubierał do ślubu, wyleciał gwóźdź, na którym była zawieszona ramka i portret spadł na ziemię.

Było to ostrzeżenie, ale Mattson nie zwrócił na nie uwagi.

Pożalował tego niebawem. Jego małżeństwo było krótkie wprawdzie, ale nieszczęśliwe.

Gdy się ubierał do ślubu po raz wtóry, portret spadł z gwóźdźka.

Tym razem nie śmiał sprzeciwić się jego wyraźnej woli. Uciekł od panny młodej, od weselnych gości, wszedł na okret i zaciągnął się do żalagii, jako majtek, opłynął świat dokoła. Po paru latach dopiero odważył się wrócić do wioski rodzinnej.

I oto dziś, ten sam portret zstępuje ze ściany i kaze mu się żenić.

Mimo głębokiej czi dla wizerunku, Mattson pomyślał, że matka z niego podrzywa.

Lecz portret nie utracił swego twardego wyrazu i głosem, znanym niegdys dobrze gospodynim, kupującym ryby na targu, powtórzył dobitnie:

— Ożenisz się, Mattson.

Stary Mattson zaczął się wypraszać łtómacy, że nikt w całej osadzie nie postępował inaczej, jak wszyscy.

Wszak i matka stała zawsze na straży dawnych zwyczajów i tradycji. A nie było w zwyczaju tej osady żenić się, mając lat siedemdziesiąt i dwa w dodatku.

Wówczas portret matki wyciągnął re-

warszawskich. Na tym miejscu godzi się przypomnieć, że Stow. zajęło się przyjęciem pamiętnej kompanji Wileńskiej, i w lokalu swoim podejmowało duchowieństwo i komitet teje.

Powracając do porządku dziennego, ozywioną dyskusję, w której przyjmowali udział pp. Olewskich, Dąbrowski, Zochowski, Kissler, Morawski, Wojciechowski i Chmielewski i inni, wywołała Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa, o zalegalizowanie której starano się dotąd bezowocnie. Część zebranych domagała się czynienia ponownie starań, inni—uważając założenie kasy za rzecz mniej praktyczną, a korzystając z kas już istniejących. Po rzeczonym wyjaśnieniu p. Jarmickiego, wykazującego dobre i złe strony kasy, przyjęto słuszny wniosek ks. kan. Fulmana, ażeby nie przerywając starań o utworzenie własnej kasy, wyłonić komisję, któraby wypracowała możliwie warunki dla rzemieślników, przy jednej z kas już istniejących.

Wreszcie z przedstawionych przez Zarząd wniosków przyjęto do wprowadzenia w życie: urządzenie sceny dla przedstawień amatorskich; utworzenie własnego chóru i orkiestry; wzbronienie członkom gry o pieniądze.

Podczas omawiania poszczególnych punktów porządku dziennego korzystano ze swiatłych rad ks. prob. Mężnickiego, patrona Stowarzyszenia.

Do zarządu wybrano, prócz pozostałych pp. Zochowskiego i Piotrowskiego, pp. Idzikowskiego, Dule, Gospodarka i Hora; na zastępców pp. Pawłowskiego, Rajszysa, Zajdlera i Filipczyńskiego; do komisji rewizyjnej pp. Szmoła i Kan-

Jan t a r.

### — Z Tow. Ogrodniczego.

Pó zagajeniu posiedzenia przez Prezesa Tow., p. Jarmickiego, zabrał głos p. Wojciechowski i wypowiedział pogadankę „O zastosowaniu nawozów sztucznych w ogrodnictwie”. Pogadanka ta, oparta na fachowym doświadczeniu prelegenta, zaciekała wzbudzenia i dała im możność skorzystania ze wskazówek co do wyboru nawozów. Postanowiono też, że Tow. ma zakupić większą ilość saletry, krwi suszonej i soli potasowej, a następnie stowarzyszeniu ogrodnicy będą brali te nawozy od Tow. na możliwie dogodnych warunkach. Postanowiono też w sklepie Spółki Ogrodniczej zaopatrzyć pośrednictwo w sprzedaży i kupnie nasion, drzewek i t. d.

Ponieważ dn. 25 lutego wypada jubileusz Warszawskiego Tow. Ogrodn., zadecydowano posłać temuż Tow. telegraficzne życzenia.

P. Karol Zawada przypomniał zabranym, iż na mocy obowiązującego prawa każdy właściciel ogródka na wiosnę powinien st rannie oczyszczać drzewka i krzewy od liszek i robactwa. Przypomnienie ta jest szczególnie ważne obecnie, ponieważ zanosi się na łagodną, sprzyjającą szkodnikom, wiosnę.

Dnia 6 marca r. b. p. K. Zawada w swoim ogrodzie pogładowo wykaze sposób oczyszczania drzew i wogóle opowie o wiosennych robotach. Pogadankę tę polecamy gorąco uwadze czytelników.

### — Z Tow. Hygienicznego.

Wczoraj w Tow. Hyg. Dr. Batawia powtórzył swój interesujący odczyt „O gruźlicy” z którego sprawozdanie zamieściliśmy w zeszłym tygodniu. Nawolania nasze nie przebrzmiały bez echo, i publiczności zebrało się dużo. Jest więc nadzieją, że i w przyszłą niedzielę na odczytye Ira Nowaka o „Ratownictwie” sala Tow. Hyg. będzie zapelniona.

### — Huta „Barbara”.

Wczoraj w kantorze fabrycznym dawnej huty udziałowej robotniczej „Barbara” odbyło się zebranie grona osób z pośród udziałowców dawnych i święto przybywających. Na zebraniu tem stwierdzono gorącą chęć powołania huty na nowo do życia, ze względu, iż konieczności wszelkie przemawiają za jej pomysłnym rozwojem. Zapisała się na nowe udziały liczba osób znaczną, a szeregi zainteresowanych wzrastają coraz bardziej. Postanowiono upoważnić dwóch udziałowców, jako zarząd tymczasowy do pertraktowania z wierzycielami i rezultaty te przedstawić następnemu zebraniu, które odbędzie się w niedzielę dn. 17-go b. m. o godz. 2-jej i pół po poł w lokalu redakcji „Czasy Człotowski”.

Następnie, w myśl wniosku zaproponowanego na zebranie redaktora naszego pisma uchwalono jednogłośnie: zaprosić na zebranie następnego prawnika i trzech znanych obywateli częstochowskich, celem zasięgnięcia ich światłej rady.

Pod koniec zebrania złożono deklarację na udziały kilka osób z pośród zebranych.

### — Nowa parafia.

W przyszłą niedzielę nastąpi uroczyste otwarcie świeżo założonej parafji w Rakowie. Z chwilą, gdy stanęła Huta Żelazna „Raków”, pod Częstochową, a przy niej znalazła się niebawem cała Kolonia mieszkalców, składających się już to z członków, administracji Huty i inżynierów już to z pracowników fabrycznych, dla których pobudowano mrowiane domy mieszkalne, odczuwać się dawała potrzeba opieki religijno-moralnej nad kilkudziesięcią ludnością tej nowej osady, oddalonej znaczną przestrzenią od kościoła parafialnego św. Zygmunta w Częstochowie. Zarządzone temu w części przed kilku laty, przez utworzenie Kapelanji przy wystawionej w Rakowie niewielkiej drewnianej kaplicy. Nie poprzestął na tem główny zarząd Huty w Warszawie i przekonawszy się, ile dobrego splywa na mieszkańców Rakowa z pracy duchownej, myśleć począł o założeniu przy Hucie oddzielnej parafji. Zwrócił się przeto w tej mierze do władzy Dyecezalnej Kujawsko-Kaliskiej, składając jednocześnie

wa przewlekła się.

Stary Mattson chodził raz na tydzień do miasta. W kancelarji pastora czekał, aż wszyscy interesanci wyjdą. Wtedy dopiero wstawał z ławki pod ścianą i pytał, czy pastor nie dostał jeszcze odpowiedzi z konsystorza.

— Jeszcze nie! — słyszał w odpowiedzi.

Pastor spoglądał na starca, o twarzy ostrej, rozumnej i dziwił się, że miłość w tak późnym wieku może być tak gwałtowna i tak niezwalczona przeskodami.

— Pilno Mattsonowi do ślubu — zagadnął go kiedyś.

— Ha! im prędzej, tym lepiej! — odpowiedział naręczony.

— A nie lepiej byłoby zaniechać małżeństwa? Mattson już nie młody.

— Niech się pan pastor nie dziwi — odrzekł zagadnięty — wiem, że jestem stary, ale muszę się ożenić. Muszę i koniec.

I tak, przychodził co tydzień, przez całe pół roku, bo dopiero po sześciu miesiącach nadeszło pozwolenie z konsystorza.

Przez ten czas stary Mattson nie miał chwili spokoju. Gdziekolwiek się pokazał w porcie, na rynku, nawet na morzu, przy połowie śledzi, słyszał wciąż do cinki i drwinki.

— Patrzcie—mówiono, wskazując go palcem — idzie stary Matson, obłubieniec, pan młody.

Co gorsza, on sam, bardziej jeszcze od innych, widział, że jest śmieszny.

Portret matki przyprowadził go niemal o szaleństwo.

na ządanie Ministerjum spraw wewnętrznych, odpowiedni fundusz z Banku Państwa, którego odsetki czynić będą roczną pensją dla proboszcza Rakowskiego w ilości rubli 300.

Przed paru dniami J. E. Biskup Kuj. Kaliski St. Zdzitowiecki nadesłał na ręce Dziekana Czeszochowskiego X. Kaz. Pucza, Kanonika Kapituły Bazyliki Katedralnej Włocławka akt erekcyjny tej nowej parafii, mianując zarazem jej proboszczem dotychczasowego Kapelana przy Kaplicy Rakowskiej X. Kanonika Lucjana Nawrockiego, b. proboszcza par. w Mykanowie.

Parafię Rakowską składać będą: osada Raków, nadto wsie: Błesno, Bugaj i Dąbie, oddalone od parafii św. Zygmunta oraz wsie Kręciwili, należące do par. w Poczysku. Ludności kat. liczyć będzie blisko 6000. Posiada już nowo gustownie i ozdobnie ogródnio cmentarz grzebalny, który poświęcony będzie jednocześnie z otworzeniem parafii i przeznaczony do właściwego użytku.

Nie ulega wątpliwości, że przy dotychczasowym najzyczliwsem usposobieniu Zarządu Huty „Raków” do sprawy u tworzenia nowej parafii i ofiarności tak Zarządu jak niemierni reszty mieszkańców nowej parafii, stanie w krótkim czasie nowa murtowana świątynia w Rakowie.

**— Koncert w hotelu Angielskim**  
Wczoraj w specjalnie gustownie przybranej sali hotelu Angielskiego odbył się koncert pani Dorsell i Keller-Smreczyńskiej, który wzбудził duże zainteresowanie, czego dowodem była przepelniona sala. Obiedwie wykonawczynie przyjmowano owacyjnie, nagradzając oklaskami za każdy numer. Koncertantki, jak się dowiadujemy, mają zamiar udać się w podróz artystyczną po większych miastach Królestwa.

**— Z Tow. Cyklistów.**  
W tych dniach w Tow. Cyklistów odbędzie się zebranie członków tegoż Towarzystwa, w kwestji omówienia urzadzenia nowego cykłodromu, gdyż terazniejszy na placu p. Kurasiewicza został rozparcelowany.

**— Hece na wiadukcie.**  
Od pewnego czasu wiadukt kolejowy pomiędzy alejami I a II-gą jest terenem gorszących scen i zająk między odbywającymi tu zebrania osobistościami z pod ciemnej gwiazdy. Uczciwie kobiety narazone są na bezcelne zaczepki, dzieci zaś mają poglądy wykład ze zpuszcia w najgorszym rodzaju.

Sądymy, iż czas najwyższy położyć tamę temu wyuzdaniu.

**— Rozbiegane konie.**  
W dniu wczorajszym na ulicy Krakowskiej stojące przed restauracją konie, przestraszywszy się czegoś pobiegły całym pędem w stronę Ostatniego grosza i tam przejechały przechodząc naonczas 13-letnią Ryfkę Zalcman. Zestrazone konie, udało się ująć dopiero na Ostatnim groszu.

**— Kradzież.**  
We wsi Lgota, Nowo-Radomskiego powiatu, Tomaszowi Culiński skradziono

parę koni z uprzążą wartości 150 rb. — **Kontrabanda.**

Mieszkaniec m. Czeszochowy, Juda Zamenab, na granicy został zatrzymany z kontrabandą i osadzony w miejscowym więzieniu.

**— Z teatryku „Odeon”.**  
Wczoraj na scenie teatryku „Odeon” wystawiono jednoaktówkę ze śpiewami p. n. „Debut panny Klary”. Wykonawcy wywiązały się z zadania doskonale. Miłątką debutantką była p. Bolesławska, doskonałym byłym teatralnym p. Nynkowski. Dziełnie im sekundowali p. Nynkowska, pp. Rembowski i Krawczyński.

Dziś nad program zdjęcia kinematograficzne z ostatniej powodzi w Paryżu.

**— Pomoc lekarska dla robotników.**  
Wydział przemysłowy ministerjum handlu i przemysłu zgromadził (w drodze ankiety) dane dotyczące stanu pomocy lekarskiej dla robotników w r. 1907. Obecnie dane te zostały opracowane.

Z ogólnej ilości 14,247 zakładów przemysłowych podlegających nadzorowi inspekcji fabrycznej w r. 1907 (z wyjątkiem Baku) pomoc lekarska udzielała robotnikom 5,439 fabryk t.j. 38 prc, ogólnej ilości. W fabrykach udzielających pomocy lekarskiej pracowało 1,528 tys. robotników, a więc 84 prc. ogólnej ilości robotników podlegających nadzorowi inspekcji fabrycznej.

Stopień organizacji pomocy lekarskiej zależy od wielkości fabryki. W drobnych fabryczkach, posiadających od 15 robotników, pomoc lekarska zarejestrowana jest tylko w 326 zakładach, a więc w 8 prc. ogólnej ilości zakładów przemysłowych tego typu. Natomiast w fabrykach wielkich, zatrudniających ponad 500 robotników, pomoc lekarska zarejestrowana była w 96 prc. ogólnej ilości fabryk.

Przy 964 fabrykach istnieją własne szpitale przy 327 posterunkach lekarskich; przy 2,937 ambulatorji; 541 fabryk udziela pomocy swym robotnikom za pośrednictwem szpitali miejskich, ziemskich i Czerwonego Krzyża.

Na pomoc lekarską dla robotników wydały właściciele fabryk i zakładów przemysłowych w r. 1907 rub. 9,464,180 a więc na 1 robotnika wypada 6 rub. rocznie.

**— Rynek pieniężny.**  
Na naszym rynku pieniężnym sytuacja nie doznała zmian na gorzej. Owszem, ilości gotówki są wystarczające przy zapotrzebowaniu nawet dosyć żywym. Stopy dyskonta względnie niskie.

**— Rynki zagraniczne.**  
Stan rynków pieniężnych jest w ogólności zadawalniający. Przy znacznej obfitości gotówki normy dyskonta urzędowego pozostały niezmiennione. Pewna podwyżka dyskonta prywatnego ujawniła się w Berlinie, ma ona jednak przyczyny lokalne i chwilowe, a mianowicie termin wpłaty na pożyczki niemieckie, które jak wiadomo, nie cieszyły się wielkim przy zapisach powodzeniem.

Jedną z bark młodej osady, utraciła ster, wiatr poszarpał jej maszty i zapędził ją aż na fale Sundu.  
W barce był stary Mattson z pięciu innymi rybakami. Wichura gnała ich przez dwa dni i trzy noce; gdy ich wreszcie uratowano, umierali z zimna, głodu i strachu. Mattson nie odczekał już nigdy zdrowia. Śladował przez dwa lata, aż wreszcie umarł.

Wtedy ludzie zaczęli się dziwić, że mu się właśnie przed tym wypadkiem zachciało ożenku. A nie mógł wybrać lepszej żony. Doglądała go uczciwie. Gdyby przyszła na niego choroba w stanie wdowieńskim, z pewnością umarłby odrazu. A tak, przynajmniej dwa lata sobie poleżał. Dzięki troskliwości o nieboszczyka, wdowa zdobyła ogólny szacunek.

— Łatwo znajdzie drugiego męża — mówiono.  
Przez cały czas choroby, dzień w dzień, stary Mattson opowiadał znie historję portretu i zawsze dodawał:  
— Weźmiesz go po mojej śmierci — zresztą weźmiesz po mnie wszystko.  
— Daję pokój. Nie mówmy o tem — broniła się.  
— Czemu nie. A pamiętaj, jak ten i ów zechce się z tobą ożenić, spoglądaj na portret matki. Mówię ci, nikt w całej wsi, tak się nie zna na sprawach małżeńskich, jak ten portret.

**— Zabronione karty pocztowe.**  
Stary inspektor drukarni m. Warszawy zawiadania, że ilustrowane karty pocztowe z wizerunkami świętości, przedstawiające kopie obrazów z galerji zagranicznych, zostały w handlu zabronione.

**— Ze szpitala.**  
W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 34 i kobiet 23.

**— Aresztowania.**  
W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby:  
— dla sprawdzenia osobistości: Jana Wilka, Wojciecia Czaję, Fisel Janubowicza, Stefana Lauzteina, Stanisławę Drużyńską, Florentynę Rojgalską, Wiktorję Szalińską, Mateusza Madejskiego, Maksymiljana Klamorę, Franciszka Susek, Józefa Czechowskiego, Marjana Zylazowskiego, Andrzeja Sikora, Stefana Golachowskiego i Stanisława Klewnickiego;  
— za pijaństwo: Wincentego Wolańskiego;  
— z rozporządzenia władzy wyższej: Bernarda Prześniewskiego.

## KOESPONDENCJE.

— 0 —

### Z Piotrkowa.

**— Dom Stow. Rzemieślniczego.**  
Sprawa budowy własnego gmachu dla Stowarzyszenia rzemieślniczego pod wezwaniem św. Józefa jest na dobrej drodze. W tych dniach zarząd wyżej wymienionego Towarzystwa wraz z zarządem Stowarzyszenia wzajemnej pomocy handlowców i rzemieślników m. Piotrkowa nabyli aktem rejentalnym plac, położony w alejach Aleksandryjskich, na którym ma być pobudowany odpowiedni gmach ze wszelkimi nowoczesnymi wymaganiami.

Jest przeto nadzieja, że nie zabraknie ludzi dobrej woli, którzy przyjdą z pomocą, by dom własny stanął w roku bieżącym.

### Z Łodzi.

**— Nowy zbiornik do gazu.**  
Na posiedzeniu Tow. zarządu gazowni postanowiono wybudować nowy zbiornik do gazu. Rezerwar obliczony jestona 250 000 stóp kub. może być jednak powiększony do 750 000 stóp kub. zawartości gazu. Ponieważ zbiornik ten będzie odległy od obecnej gazowni o 5,700 metrów, t. j. 5 wiorst, przeto gaz będzie musiał być wtłaczany za pomocą pompy.

Koszty tej instalacji obliczono na 400 000 rb.  
Całość będzie utrzymana w stylu lekkim—tak, że będzie ozdoba laśku miejskiego, gdzie zbiornik stanie.  
Roboty zczącną się wiosną.  
**— W oczekiwaniu samorządu.**  
Wobec zbliżającego się wprowadzenia samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem, prezydent m. Łodzi przystąpił do uporzadkowania biur magistratu łódzkiego, rozpoczawszy od archiwum.

### Z Włocławka.

**— Wystawa we Włocławku.**  
We Włocławku ma być urządzona wystawa artystyczno-etnograficzna. Urządzeniem jej zajmie się komitet, do którego weszli p.: Władysław Nowca, Tadeusz Jęwniewicz — wiceprezes Cyprjan Apanowicz — sekretarz, członkowie: Julian Czapski, Herman Czamański, Aleksander Górski, Arturowa Haakowa, Włodzimierzowa Olszewska, Szymon Rajca, ks. Sluzalek, Ignacowa Syska. Kierownikiem artystycznym wystawy jest art. malarz, p. Antoni Piotrowski, z Warszawy.

### Z Krakowa.

**— Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:**  
Poniedziałek 21 „Wielki Fryderyk” Sztuka w 6 akt. Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godz. 7-ej).

## Ostatnia poczta.

### Nowa ustawa antypolska.

Według informacji ze źródeł zupełnie wiarygodnych, rząd pruski w najbliższej przyszłości zamierza wnieść do sejm nową ustawę antypolską, mającą na celu wprowadzenie różnych ograniczeń dla polskich banków parcelacyjnych.

Projekt prawa jest już podobno zupełnie opracowany. Kanclerz Bethmann-Hollweg czeka wszakże na ostateczne ukształtowanie się stosunku stronictwa do rządu, aby projekt ten miał zapewnioną większość. Na poufnej naradzie z kanclerzem przywódcy liberałów wyraziли gotowość poparcia rządu. Konserwatyści są dotychczas niezdecydowani.

## TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

— 0 —

### Wyodrębnienie Chełmszczyzny.

**Petersburg 20.** Na wczorajszym posiedzeniu podkomisji chełmskiej Dymsza zasadniczo obalal twierdzenia Eulogiusza i Czichaczewa jakoby sejm w roku 1717-tym miał zamiar zabronić Unii.

Lwow ostrzegal członków podkomisji, że zpowodu wyodrębnienia Chełmszczyzny mogą się powtórzyć wypadki z r. 1875.

Październikowie Potułow zapewnial, że traktat wiedeński niema obecnie mocy, gdyż Polska podbita została w roku 1831. Wyodrębnienie jest konieczne, w celu walki z polonizacją.

Pod koniec obrad rozpoczął mowę Czichaczew.

Następne posiedzenie podkomisji w sobotę.

### Dostojnik pod sądem.

**Kronstadt 20.** Dymisjonowany generał-major Markow, zarządzający robotami przy pogłębianiu dna portowego, został oddany pod sąd wojenno-morski.

### Jazd esperantystów.

**Petersburg 20.** Ministerjum spraw wewnętrznych zezwoliło na zwolnienie w czasie od d. 3 do 8 maja r. b. w Petersburgu pierwszego wszechrosyjskiegojazdu esperantystów.

### Echa pogromu majątków.

**Ryga 20.** W sprawie 36 włościan łotyszów, oskarżonych o pogrom w r. 1905 majątków bar. Mengdena i Wolfa, sąd okręgowy skazał trzech na roboty aresztanckie, 14 na więzienie 3—8 miesięcy, 3 na areszt policyjny, 13 zaś u niewinnił. Trzech zbiegło.

### Aresztowanie złoczyńców.

**Baku 20** Policja ujęła dwóch ludzi, podejrzanych o ograbienie właściciela cyrku Pervilla, o zabójstwo stojkowego i o napad na hotel „Europa”

### Krwawa bójka.

**Baku 20** We wsi Lejtın, Kubrińskiego powiatu nastąpiła bójka pomiędzy mużulanami. 2 osoby zabite 6 rannych. Podlegacz aresztowany.

### Kursy dla kolejarzy.

**Mińsk 20** Otwarto kursy przygotowawcze dla kolejarzy służby ruchu.

### Tryumfy Szaliapina.

**Monte Carlo 20.** W nowowystawionej operze Masseneta „Don Kizot” tytułową partję śpiewał z olbrzymim powodzeniem Szaliapin.

### Zgon prezesa parlamentu.

**Berlin 20.** Wczoraj o godz. 7 w., po dłuższej chorobie, zmarł prezes parlamentu niemieckiego, hr. Stolberg Wernigerode.

### Revolucja w Nikaragua.

**Blifudis 20.** Wczoraj nastąpiło spotkanie rządowych wojsk z wojskiem rewolucjonistów. Wojska rządowe cofnęły się z wielkimi stratami.

**Pamiętajcie o wpisach Szkolnych.**

**DZIS w teatrze „Oaza“ I aleja nr. 11 nad program**  
**Paryż pod wodą**  
obraz wzbudzający w całym świecie wielkie zainteresowanie.  
Oprócz tego zmiana repertuaru dusza FERTNERÓW.

# ROZMAITOŚCI.

**— Alkohol a zbrodnie.**  
Wielką część zbrodni powoduje, jak wiadomo, używanie napojów alkoholowych. Stwierdza to olbrzymia ilość badań i dochodzeń naukowych np. sławne badanie dr. Baera, według którego trzy czwarte z dośrodk 32,000 zbadanych przestępców dostało się do więzienia wskutek alkoholu. Potwierdza to fakt, spostrzegany bardzo często, że większa część zbrodni zdarza się w sobotę, w niedzielę i poniedziałek, a więc w te trzy dni tygodnia, w których się najwięcej pije, tak samo inny fakt, że wielką część zbrodni zdarza się w szynkach lub po wyjściu z nich, że wreszcie najwięcej zbrodni zdarza się w tych okolicach, w których najczęściej się używa napojów upajających. Nowym ciekawym dowodem na to jest porównawcze badanie urzędowe, odno-

szące się do miasta Sztokholmu, a wykazujące ilość różnych zbrodni, popełnionych w roku zeszłym i obecnie. Szczególnie ciekawe są cyfry, odnoszące się do miesiąca sierpnia r. 1908 oraz 1909. Otóż w sierpniu r. 1909 wszystkie szynki w Sztokholmie były — z powodu streiku — zamknięte. Rezultat był następujący:

Liczba osób karanych:

W sierpniu roku 1908, gdy szynki były otwarte.	16
W sierpniu r. 1909, w czasie zakazu sprzedaży alkoholu.	9
We wrześniu roku 1909, po otwarciu szynków.	32

1. Za opór przeciw władzy u-karano  
2. Za morder-

stwa i ciężkie okaleczenia 34 12 25  
3. Za kradzież 412 196 371  
4. Za włamanie 56 11 8  
5. Za — szustwa 39 7 26

Zakaz sprzedaży alkoholu odrazu więc obniżył ilość zbrodni popełnionych do połowy lub nawet jedną piątą, podczas gdy otwarcie szynków znacznie znowu przyczyniło się do wzrostu wszystkich przestępstw. Usunięcie alkoholu zmniejszy zatem równocześnie znacznie tę klęskę społeczną, jaką stanowią mmożące się dziś coraz bardziej występki i zbrodnie.

szkole przed drugim.  
— Ou wa! — pogardliwie odciął mu drugi — a my mamy na naszym domu dwie pożyczki bankowe! Aha!

POZYTECZNY CZŁEK  
Pan siedziałeś w więzieniu? Dlaczego?  
— Nabiteń porządnie kupca, który mimo moich częstych odwiedzeń nie chciał mi dać zamówienia.  
— Możesz pan w tej chwili objąć i mnie posadę komiwojazera.

SKORZYSTAŁA ZE SPOSOBNOŚCI  
Mała córeczka:— Mamusi, kłamała była Ewa?  
Matka (spoglądając na nią):  
Kobieta, która także nie umiała od siebie włożyć.

— A my mamy na naszym domu więź z kopułą! — chwali się małec w

## Satyra i humor.

### NASZE POUCIECHY.

— A my mamy na naszym domu więź z kopułą! — chwali się małec w

## Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych **Dziwulski i Lange w Warszawie.**

Fabryki: w Opocznie i Sławiąnsku.

POLECA: posadzki terrakotowe, płytki terrakotowe, glazurowane, wykład i fantazyjne: fiolówki zwykłe i glazurowane. Wyroby ogniotrwałe.

Zamówienia przyjmuje:

Przedstawiciel: **ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa Aleja 11 Nr. 33 Tel. 93.**

## DYREKCJA

### Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy

prosi posiadaczy tych 5% listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy, przy których kupony się wyczerpały, o przedstawienie do biura Towarzystwa (Aleja 3-cia № 55) wprost lub za pośrednictwem upoważnionych do tego:

Banku Handlowego w Warszawie i wszystkich jego Oddziałów.

Krajowego Domu Bankowego Stanisława ks. Lubomirskiego w Warszawie i tegoż Oddziałów, tudzież

Częstochowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, talonów kuponowych dla wymiany na nowe arkusze kuponowe na następujące dziesięciolecie.

Posiadacze listów zastawnych zamiejscowi winni dołączać należności (w znaczkach pocztowych) za przysyłkę nowych arkuszy kuponowych:

## ROZKŁAD JAZDY

### Wychodzi z Częstochwy.

Tow.-Osob.	2-4	godz. 12 m. 11 noc.
Osobowy:	1-3	" 2 " 2 "
Kurjerski:	1-2	" 2 " 52 "
Osobowy:	1-3	" 5 " 25 rano.
Pospiesz:	1-3	" 9 " 50 "
Osobowy:	1-3	" 11 " 30 "
"	1-3	" 3 " 45 popoł.
"	1-3	" 6 " 42 wiecz.
"	2-3	" 9 " 25 "

### Przychodzi do Warszawy.

Godzina 11 m. 15 rano.	" 8 " 56 "
" 7 " 05 "	" 11 " 42 "
" 2 " 45 popoł.	" 6 " 15 wiecz.
" 9 " 40 "	" 12 " 50 "
" 11 " 50 noc do Piotrkowa.	

### Przychodzi z Sosnowca do Częstochowy.

Osobowy, 2-4 | godz. 8 m. 40 rano.

### Wychodzi z Warszawy.

Osobowy.	2-3	godz. 5 m. 35 popoł.
Kurjer.	1-2	" 11 " 45 noc.
Osobowy.	1-3	" 12 " 10 "
Tow.-Osob.	2-4	" 10 " 11 wiecz.
Osobowy.	1-3	" 5 " 25 rano.
"	1-3	" 8 " 10 "
"	1-3	" 10 " 20 "
Pospiesz.	1-3	" 2 " 25 popoł.
Tow.-Osob.	2-4	" " " "

### Wychodzi z Piotrkowa

Osobowy. 1-8 | " 6 " 55 wiecz.

### Przychodzi do Częstochowy:

godz. 12 m. 20 noc.	" 4 " 11 rano.	" 6 m.	" 6 m. 10
" 4 " 39 "	" 9 " 2 "	" 9 " "	" 9 " 20 "
" 11 " 37 popoł.	" 11 " 37 popoł.	" 1 " 50 2 " 25	" 5 " 25
" 5 " 41 wiecz.	" 7 " 20 "	" 4 " 50 5 " 25	" 8 " 25
" 7 " 20 "	" 5 " 52 popoł.	" 9 " 13 9 " 50	" 7 " 10 7 " 15
" 4 " 52 popoł.		" 7 " 10 7 " 15	

godz. 9 m. — wiecz. 11 " 20 11 " 56

### Adwokat Przystały, K. Stankiewicz Okręgu Izby Sądowej Warszawskiej.

Prowadzi szybko i starannie, własnym kosztem sprawy poszkodowanych na kolejach z Zarządami wszystkich kolei żelaznych, jak również z Fabryk i Kopalni. Sprawy wszystkie do Adwokata K. Stankiewicza Okręgu Izby Sądowej Warszawskiej, przyjmuje Jan Polak, codziennie od godz. 8 do 10 rano. 355-8-1 Szkołna № 9, w Częstochowie.

**Ból głowy i Migrena**  
naciętniat usuwa  
**MIGRENO-NERVOSIN**  
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślینی środek. Zgadaj w aptekach i składach aptecznych tylko oryginalnych proszków 10 k. szt. Pudełko 1.20 k. 147-30

**„ARYSTOKRATYNA“**  
krem i proszek.  
Odmznaczony na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.  
„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznego i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu — staje się skórę lśniąco białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.  
Piegami zmarszczki, wagi, złote plamy „Arystokratyna“ usuwa po kilkorazowym użyciu.  
Żądać w składach aptecznych i aptekach. Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie apteczny **Wacława ORZEŁ** w Częstochowie, III Aleja № 48 2

**VICHY**  
Wszystko, co czyni przyjemnym i zdrowym życie.  
Wypiekanie się zmniejsza i odciąża obręcz trawienia.  
Choroby Nerek i Zofalka.  
Choroby Wątroby i Przewodu Żółciowego.  
Choroby Kanałów Trawienia Zofalka, Kiszki.

**VICHY CELESTINS**  
**VICHY GRANDE GRILLE**  
**VICHY HOPITAL**

**Wielkie korzyści**  
Każdemu kupcowi i przemysłowcowi przynosi obniżenie najwięzszego polskiego organu handlowo-przemysłowego „KUPCA“  
Kadry zeszyt zawiera 82 do 44 stron druku z rycinami, do Królestwa kosztuje abonament kwartalny 1 rubla — który można także nadesłać w znaczkach pocztowych. 64  
Adres „Kupiec“ Przem. (Pocem)

**Karty pocztowe artystyczne**  
różnych, bardzo ciekawych, treści wysyła się bez zadatku po 1 rb. 20 kop. za 100 sztuk, gatunku lepszego 2 rb. i 3 rb. Najlepszego gatunku po 3 rb. 75 kop. i 5 rb. za 100 sztuk. Przesyła na r-k firmy. Adres: Kółko Do Magazynu artystycznego „Biegiłość“ G. Cz. 329

**ZAKŁAD**  
artystyczno-fotograficzny  
**Wacława Wesołowskiego**  
w Częstochowie  
róg 11 Alei i Teatralnej 26.  
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii po cenach przystępnych.

Potrzebne mieszkanie 21-2-pięt z 5 pokoi przedpokojem kuchnią z wygodami w II Aleji wiadomości w księgarni M. Lipskiej. 346-8-1  
Sprzedam dom z pawilonem wazonych za bezcen Częstochowa Aleja III 71 m 3 Bielski.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja 11 Nr. 38 — w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Rakowie p. Leon Piotrowski,

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnośnictwem do domów. Ceny ogłoszeń: za wiersz jednoszpaltowy lub jego miesiąc: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) kop. 50, nekrologi kop. 20. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wiersz.